DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI.

Nro 55.

Dnia 3go Lipca Roku 1813.

5096 ## *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Ogłaszaiąc zapadły w dniu 11. b: m. i r. Wyrok Naywyższey Rady temczasowey Xięstwa Warszawskiego, względnie odstawiania do Magazynow rządowych soli przez prywatnych nad 1. beczkę posiadaney, nadmienia stosownie do wyższych poleceń, co na następuie:

1mo Sol po iey abraniu do Magazynow, ceną Magazynową natychmiast potrzebuiącym przedawana bydź może, z tą iedynie ostrożnością, iaka dotąd praktykowaną była, iż Magazyny potrzebuiącym więcey iak iednę beczkę soli kamienney, teyże bez soli białey, gdy ta w Magazynie znayduie się, sprzedawać niebędą.

2do Nad sześć cetnarow soli kamienney na ieden raz kupić nikomu wolno nie iest.

3tio Sprzedaż inaczey nastąpić nie może iak za gotowe pieniądze w kurrancie lub bilonie kraiowym na ostatek.

4to Właściciele soli zabraney, lubo ta z magazynow sprzedawaną będzie

nie

nie tracą prawa własności do niey dopoki zupełney za tęż sol nieotrzymaią satysfakcyi.

w Krakowie dnia 28. *Czerwca* 1813 *Roku*

Wibloglowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Rada Naywyższa temczasowa Xięstwa Warszawskeigo.

Doszła wiadomość do Rady Naywyższey, iż niektórzy właściciele soli mniemaią, że z powodu zaszłego w dniu 2. Czerwca r. b. ogłoszenia względem solnego monopolium, a do Gazet dnia 5. t. m. podanego, zawiadomiwszy o ilości znayduiącey się u nich soli, wolni będą oney do magazynow niedostarczyć, a zatem Rada naywyższa ogłasza; iż każdy w Xięstwie Warszawskiem przebywaiący, a zapasy solne maiący, bądź to w miastach, bądź po wsiach, winien natychmiast o takowych zapasach soli Dyrekcyą Skarbu mieyscową, lub gdzie Dyrekcyi nie ma, Podprefekta uwiadomić i sol wszelką nad iednę beczkę mianą niezwłocznie, a naydaley do dnia 24. mca Czerwca r. b. do naybliższego magazynu złożyć.

Kto doniesienie nierzetelne uczyni, lub sol nad iednę beczkę posiadaną do dnia 24. mca Czerwca r. b. do magazynu solnego istotnie nie złoży, temu nie tylko sol u kogokolwiek bądź znayduiąca się na rzecz Skarbu publicznego skonfiskowana bydź ma, lecz także i ten u którego sol znaydowała się, lub kto do iey utaienia pomocnym był, niech będzie właścicielem soli lub nie, sztrof zapłacić ma wartości soli podług ceny naybliższego magazynu wyrownywaiący.

Podobny sztrof na tych rownież rozciągnięty bydź ma, którzyby z doniesionych zapasow soli cokolwiek sprzedali, za każdą albowiem beczkę soli sprzedaną zapłacą sztrof podwoyny oney wartości.

Kto o utaionych zapasach soli doniesienie uczyni, odbierze połowę sztrofu ustanowionego.

Po istotnie uskutecznionem złożeniu wszystkiey do magazynow soli, dopiero cena ustanowiona zostanie, iaka każdemu za odstawioną do magazynu sol w miarę nastąpioney oney sprzedaży zapłacona bydź ma.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 11 *Czerwca* 1813.

(podpisano) Nowosieltzoff

Za zgodność

(podpisano) *Marszałowski.*

5095 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Umieszcza w odpisie niektóre wyiaśnienia co do monopolium soli przez Radę Naywyższą tymczasową uczynione, z tą uwagą, iż punkt 2gi domieszczonego tu urządzenia iako poźniey wyszłego, staie się obowięzuiącym, punkt zaś drugi urządzenia w dniu wczorayszym na mocy Reskryptu Ministerii przychodow i Skarbu z dnia 15 Czerwca, ogłoszonego, po dopełnieniu warunkow poźnieyszych rozkazow, ustaie.

w Krakowie dnia 29 *Czerwca* 1813 *roku,*

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Rada Naywyższa temczasowa Xtwa Warszawskiego

Uczynione sobie od niektórych Urzędow zapytania z powodu ogłoszonych przez gazety dwoch uchwał względem soli iako to:

)2(

1. Gdy w pierwszem obwieszczeniu właściciele lub posiadacze, soli więcey nad iednę beczkę maiący, są do zwożenia oney obowiązani, w drugim zaś tylko przebywaiący, pytanie wypada, kogo pod tem słowem w drugim obwieszczeniu umieszczonym uważać należy, czyli samych podróżnych, lub też mieszkaiących ciągle?

2. Reskrypt Ministra Skarbu 30 Grudnia 1811 r. wydany, wolność kupowania soli wszystkim bez przepisania wielości dopuszczaiący, i prawidła dla szynkarzow koncessyonowanych solą handluiących przepisuiący, czyli iest zmieniony teraźnieyszemi obwieszczeniami, rozwiązać należy?

3. Ten Reskrypt był ogłoszony w Dzienniku Departamentowym Warszawskim przez Prefekta Nro 4. z roku 1812 czyli i to obwieszczenie iest teraz uchyłone rozwiązać wypada.

4. Professyoniści mydlarze, piekarze, garbarze, i inni więcey potrzebuią soli do swego rzemiosła niż ktokolwiek, pytanie czyli i ci pod generalną regułą zatrzymania tylko iedney beczki podchodzą.

5. Rząd zeszły 470. beczek rozdał szpitalom tuteyszym sposobem wsparcia ile gdy te zawiedzione na funduszach, pytanie czyli do nich generalna reguła zatrzymania tylko iedney beczki stosuie się.

6. Ci którzy w długach od Skarbu publicznego winnych satysfakcyą w soli otrzymali, czyli także obowiązani oddać tęż ilość soli, którą nad ograniczenie obwieszczone posiadaią.

7. Ci którzy deflaidacyą soli teraz się zatrudnili i onę tu dostawili czyli także podchodzą pod ogolną regułę.

Rada Naywyższa rozwiązała następuiącym sposobem:

Ad 1. Że przez wyraz przebywaiący Rada Naywyższa rozumiała wszystkich ogólnie soli więcey nad iednę beczkę posiadaiących, czyli to oni w Xięstwie Warszawskim przebywaią na czas zamierzony, lub też na zawsze w nim mieszkaią.

Ad 2. i 3. Że Koncessyoniści z pod ogólnego prawidła wyiętemi nie są lecz to bynaymniey nie odbiera im prawa szynkowania solą, ieśli ią teraz z magazynow Skarbowych zwykłym iak dawniey sposobem zakupować będą.

Co się tycze wolności reskryptem Ministra Skarbu dnia 30 Grudnia 1811 r. dozwoloney każdemu zakupowania soli z Magazynow bez przepisania wielości oneyże, wolność ta sama i teraz będzie zachowana po dopełnieniu poprzedniczo obowiązku złożenia soli do Magazynow, przez każdego więcey nad iednę beczkę posiadaiącego.

Ad 4. Że gdy w uchwałach Rady nie było żadnego wyłączenia dla profesfyonistow, kwestyi przeto niepodpada, że z pod ogólnego prawidła wyiętemi nie są.

Ad 5. Że sol szpi alom darowana rownież do Magazynow złożoną bydź powinna, iednakże Rząd teraźnieyszy zachowuiąc nienaruszonym tytuł ich własności, złożoną ilość częściami w miarę potrzeby tymże szpitalom z Magazynow bez żadney opłaty wydawać rozkaże.

Ad 6. i 7. Że rownie pod ogólne podchodzą prawidło.

W celu zaś zagrodzenia podobnym wątpliwościom uwiadomia ninieyszem W. Prefekta Departamentu Krakowskiego, ażeby niedopuszczaiąc żadnych w tey mierze kwestyow, ogólnego starał się trzymać prawidła, iż ktokolwiek więcey nad iedną beczkę posiada soli, złożyć ią do Magazynow Skarbowych w czasie przepisanym powinien, a to pod rygorem zastrzeżonym wspomnienionych wyżey uchwałach.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 18 *Czerwca* 1813.

podpisano) v. COLOMB.

5051. *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Obwieszcza, iż w Urzędzie Policyinym miasta Żarnowca znayduie się koń i klacz, które przeieżdżaiącym ludziom z Państwa Rokitna będącym, lecz żadnem świadectwem nieopatrzonym, przytrzymane a iako własności nieudowodniaiącym odebrane zostały. Że to działo się w czasie przechodu przedostatniego korpusu Rofsyiskiego JW. Jenerała Sakin, niemasz pewności, czyli rzeczone koń i klacz do zaiętych podwod należały, czyli też komu wprost z domu uprowadzonemi zostały. Wzywa przeto Prefekt każdego mogącego się

wła-

właścicielem ich sądzić, ażeby w przeciągu czasu prawem oznaczonym do Urzędu Policyi miasta Żarnowca w Powiecie Pilickim leżącego zgłosił się, i własność bądź konia bądź klaczy udowodnił, inaczey przez publiczną licytacyą iako właściciela pewnego niemaiące, sprzedanemi, a pieniądze na fundusz Policyiny tegoż miasta obróconemi zostaną.

Krakow dnia 26 Czerwca 1813 roku.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

4688 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Oznaymuie, iż w dniu 10 Lipca odbywać się będzie w Biorze Burmistrza Policyi miasta Żarnowca licytacya na puszczenie w trzechletnią dzierżawę do końca miesiąca Maia 1816 roku trwać maiącą dochodu propinacyi wyż rzeczonego miasta, każdy więc maiący chęć licytowania winien iest w namienionym dniu i mieyscu stawić się, opatrzony w Vadium dziesiątey części summy Złpol: 2020 łożoney dotąd roczney dzierżawy w monecie kurant wyrownywaiące, i kaucyą dostateczną na kwotę roczney dzierżawy okazać.

w Krakowie dnia 25 Czerwca 1813 R.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

List Gończy.

3939 Jakob Chycki dezerter z Półku 12 piechoty woysk polskich o kradzież w pięciu mieyscach popełnioną, iuż sądownie przekonany, który w dniu 14. Kwietnia r. b. do więzienia sądu policyi poprawczey Powiatu Szydłowskiego dostawionym został, a dnia 19 Kwietnia r. b. nadedniem przez zły dozor Gwardzistow miasta Szydłowa z tegoż zbiegł, ten ma lat 26 religii katolickiey, rodem z Państwa Janoszowic wsi Błonia Powiatu Szydłowskiego Departamentu Krakowskiego, wzrostu dobrego, twarzy biało pociągłey zamurdzaney,

ney, włosow blond iasnych, nosa podługowatego, oczow siwych, wzrok bystry maiących, na twarzy mało co zarastaiący, zwykł zmyślać sobie przezwiska i cudzemi zaświadczeniami zastawiać się, ubior tegoż iest płaszcz woyskowy szary, spodnie chłopskie parciane z grubego płotna, półkoszulek konopny bardzo brudny, bóty dobre, na głowie magierka potyrana, wspomniony delinkwent zbiegł razem z aresztu z Sobestyanem Slosarczykiem z Półku 16 piechoty dezerteren podobnież za kradzież do aresztu tuteyszego dostawionym

Sebastyan Sloszarczyk dezerter z Półku 16 piechoty dawniey zbiegły poźniey zostaiąc w Półku 12 piechoty podobnież dezerterował z woysk polskich, ten o kradzież obwiniony w dniu 14 Kwietnia r. b. do więzienia sądu policyi prostey Powiatu Szydłowskiego dostawionym został, a dnia 19 Kwietnia r. b. nadedniem wraz z Jakobem Chyckim, przez zły dozor gwardzistow miasta Szydłowa z tegoż zbiegł, ma lat 28, rodem z wsi Janoszowic Powiatu Szydłowskiego Departamentu Krakowskiego, religii katolickiey, włosow blond długich, twarzy pociągłey, brwi bardzo szerokich, nosa spiczastego, oczow niebieskich, usta mierne, brody okrągłey, cera czerwona, widoczne znaki ospowaty, ubior tegoż iest kamizelka płocienna zgrzebnego płotna, spodnie chłopskie parciane grube, czapka czerwona z wąskim barankiem czarnym Krakowska. Ci dwoch zbiegow do sądu policyi prostey Powiatu Szydłowskiego dostawieni bydź maią.

Wielogłowski Z. P.
Srokanicz Z. S. G.

Obwieszczenie

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości: iż z mocy rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem 19 Czerwca 1813. roku do Nru Dziennika 1134. zapadłey, a na żądanie starozakonnego Icyka Weyskerza syna dolетniego niegdy Szmula Markowicza domu murowanego spustoszałego w żydowskim mieście na Kazimierzu przy

Krakowie będącym pod Nrem 96 stoiącego i po tymże Szmula Markowiczu pozostałego przez przysięgłych detaxatorow miasta tego Złotych polskich pięćset czterdzieści pięć groszy pietnaście w monecie srebrney Courant oszacowanego, w kamienicy niżey podpisanego pisarza tu w Krakowie w ulicy szpitalney pod Nrem 562 stoiącey dnia 8. miesiąca Lipca, roku bieżącego, o godzinie 9. przed południem odprawiać się będzie sprzedaż przez licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant; życzący sobie zatym nabycia przerzeczonego domu, raczą się w mieyscu i terminie wyż wymienionym, na którym ten dom stanowczo stosownie do żądania właściciela doletniego wyż wymienionego Icyka Weyskerza przysądzonym będzie, znaydować. Kondycye sprzedaży i detaxacyą każdego czasu w kancellaryi niżey podpisanego widzieć można.

w Krakowie dnia 22 Czerwca 2813 roku.

Walenty Lichocki Pisarz Aktowy
Departamentu Krakowskiego.

Opisanie skradzionego źrebca

Dnia 27 Czerwca r. b. w Liszkach w Plebanii skradziony został z stayni w nocy źrebiec młody, dwa lat maiący, kary, ogona krotkiego. Ten może bydź łatwo poznanym, bo kawalek wargi swieżo wyrwany, w którą go koń ugryzł, a koło ogona cokolwiek nadpsuty, kto kolwiek by takowego wysledził lub przytrzymał raczy się udać lub w prost na Plebanią w Liszkach, lub też do Drukarni Redakcyi Dziennika Departamentowego w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod Nro 27. Gdzie przyzwoitą nadgrodę odbierze.